Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 236 | Czwartek, 8 października 1942 r. | Rok II

Widmo drugiego frontu jeszcze pokutuje

Rozpaczliwy apel Stalina o pomoc

Władca Kremlu zwraca się bezpośrednio do ludów alianckich

SZTOKHOLM, 7. 10. — Nowy rozpaczliwy apel Stalina o drugi front uważany jest przez dobrze poinformowanych obserwatorów londyńskich za próbę wywarcia presji na rządy angielski i północno-amerykański.

Stalin zwrócił się z tymi swoimi wynurzeniami bezpośrednio do ludności angielskiej i północnoamerykańskiej. Wskutek tego opinia publiczna domagać się powinna w formie spotęgowanej utworzenia drugiego frontu. Natomiast wydaje się wątpliwym, czy słowa Stalina wywrą wpływ na decyzje wojskowe Anglii i Stanów Zjednoczonych. Prasa angielska wyraziła niedawno zgodę na to, że o zagadnieniach wojskowych powinny decydować czynniki wojskowe. Uważa się jednak obecnie za możliwe, że nastąpi pewien zwrot w przekonaniach szerokich kół.

Pierwszy komentarz zresztą ukazał się w dzienniku komunistycznym „Daily Worker“, który domaga się zaprzestania wreszcie w Wielkiej Brytanii nieskończonych dyskusji na temat drugiego frontu, a raczej przystąpienia do realnych czynów.

Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Express“ poddaje oświadczenie Stalina bliższej analizie i wyraża przekonanie, że chodzi tu o ponowne stwierdzenie żądania, aby alianci podjęli dywersję celem zmniejszenia nacisku ciążącego na armii sowieckiej. Stalin nigdy nie czynił tajemnicy z takiego życzenia. Zarówno Churchill jak i Roosevelt są pod tym względem zupełnie zgodni ze Stalinem.

Jedyną, coprawda dotychczas nie rozwiązaną kwestią jest pytanie, kiedy ma zostać utworzony drugi front. W Waszyngtonie interpretuje się słowa Stalina w ten sposób, że nie podziela on treści oświadczenia aliantów odnośnie do powodów zwlekania z interwencją. Można przyjąć za pewne, że zarówno Stalin, jak i Willkie zgodni są w opinii, iż na czynnki wojskowe należy wywrzeć publiczny nacisk. Dyskusje na temat drugiego frontu przybierają z każdym dniem na sile w Stanach Zjednoczonych, mimo że czynione są wysiłki, aby je uciszyć. W Stanach Zjednoczonych podnosi się mianowicie argument, że decyzje wojskowe należy pozostawić wyłącznie władzom wojskowym.

„Daily Telegraph“ stwierdza, że w niedzielę nie udało się uzyskać z miarodajnej strony w Londynie żadnego oświadczenia odnośnie do nowego apelu Stalina o pomoc.

SZTOKHOLM, 7. 10. — Odnośnie do deklaracji Stalina udzielił przewodniczący komisji Senatu dla spraw wojskowych senator Reynolds przedstawicielowi agencji Reutera następującego komentarza: „Całe nasze zaufanie i wiarę musimy złożyć w ręce naszych dowódców wojskowych. Jeżeli tego nie uczynimy, jesteśmy zgubieni. Panowie wiedzą tysiąc razy więcej o tych sprawach, niż opinja publiczna lub my, siedzący tu w senacie. Rozumiem zupełnie dobrze, że Stalin jest do najwyższego stopnia zaniepokojony i potrzebuje pomocy“.

Sol Bloom, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych złożył komentarz tej treści: „Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i inne narody alianckie są w pełni świadome niezbędnej konieczności zrealizowania propozycji Stalina w sprawie utworzenia drugiego frontu, muszą jednak liczyć się w swych decyzjach z nastręczającymi się możliwościami i okolicznościami. Alianci wypełnią wzięte na siebie zobowiązania we właściwym czasie, jednak czas ten będzie naturalnie uzależniony od nastręczających się możliwości“.

Nie istnieją żadne wątpliwości co do tego, jak stwierdza Reuter, że w Waszyngtonie poczyniono wszelkie kroki celem przyjścia Sowietom z wszelką rozporządzalną pomocą tak szybko, jak to tylko będzie możliwe, jednak według zdania powszechnego, przodować muszą w tej kwestji względy wojskowe.

SZTOKHOLM, 7. 10. — Oświadczenie Stalina dotyczące drugiego frontu było gorzką i nieoczekiwaną pigułką dla Londynu. Londyński korespondent dziennika „Svenska Dagbladet“ pisze, że Anglicy są rozdrażnieni niecierpliwością Sowietów. Nie zapomina się bynajmniej o tym, że to ciągłe przypominanie o drugim froncie zaczyna już nudzić.

W Londynie wierzono, że po ostatniej wizycie Churchilla i Harrimana w Moskwie Sowiety się zadowolą i że będą czekały aż przyjdzie stosowny moment. Oczekiwano też, że ustanie bolszewicka agitacja. Bolszewicką niecierpliwość mimo to uważa się w Londynie za naturalną i wyraża się tam żal, że państwa zachodnie nie są w stanie przystąpić w jesieni do ataku. Ustawicznie się tu akcentuje, że nieudała ofensywa oznaczać mogłaby pewną klęskę państw alianckich, a to by Sowietom także nic nie pomogło.

Korespondent dziennika „Dagens Nyheter“ zaznacza z naciskiem, że orędzie Stalina zostało początkowo pominięte milczeniem. Rzucono je do aktów z tą uwagą, że publiczne oświadczenia o przyszłych planach wojskowych państw alianckich są niedopuszczalne. W Anglii wyczuwa się, że Stalin pomijając rządy alianckie zwrócić się chce wprost do brytyjsko - amerykańskiego społeczeństwa. Dlatego też ta prośba Stalina, mająca silne akcenty propagandowe wywołała w oficjalnych kołach uczucia absolutnie odmienne od entuzjazmu“.



Stepy kubańskie podeptał demon wojny. W dali unoszą się czarne kłęby dymu z płonących zbiorników nafty, przysłaniając błękit słonecznego sklepienia niebieskiego. W biały dzień zapada noc trwogi i grozy.

Niemcy zdobyli ośrodek naftowy Malgobek

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 7 października:

W północno - zachodniej części Kaukazu zacięte walki górskie.

Na południe od rzeki Terek formacje armii lądowej i broni SS., w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych, zajęły w toku zaciętych walk wręcz miasto Malgobek, położone w bardzo ważnym terenie naftowym.

Na północny zachód od Stalingradu ścieśniono w dalszym ciągu pierścień dokoła osaczonych sił bolszewickich. Niemieckie i rumuńskie siły powietrzne zaatakowały z dobrym skutkiem sowieckie lotniska i linie dowozowe, położone po obu stronach Wołgi.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń atak wojsk niemieckich mimo zacięty opór bolszewicki, w nieprzebytym terenie leśnym i bagnistym, robi dobre postępy. Niemieckie formacje nurkowców i kroaccy lotnicy bojowi brały w walkach tych szczególny udział.

W toku gwałtownych walk powietrznych nad wyspą Maltą niemieccy myśliwcy zestrzelili 2 brytyjskie samoloty, nie ponosząc własnych strat.

Lekkie niemieckie wojenne jednostki morskie natknęły się w nocy na 6 października u wybrzeża flandryjskiego na grupę brytyjskich ścigaczy. Niemiecki wyławiacz min zatopił jeden statek aliancki, na następnym wywołano pożar i zatopiono go przez najechanie. Dalsze brytyjskie statki otrzymały celne trafienia artyleryjskie w walce z bliska.

Bomby rozpryskowe, zrzucone przez pojedyncze samoloty brytyjskie podczas lotów dziennych nad zachodnim obszarem Niemiec, spowodowały tylko nieznaczne szkody. Nocne ataki brytyjskiego lotnictwa były skierowane na północno-zachodni obszar niemiecki, przede wszystkim na miasto Osnabrück. Ludność poniosła straty. Powstały zniszczenia i szkody wynikłe z pożarów, zwłaszcza w dzielnicach mieszkaniowych i w budynkach publicznych. Zostało strąconych 6 spośród atakujących bombowców.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje w dalszym ciągu do wiadomości:

Po nieudałej próbie lądowania w rejonie Dieppe jeden ze zdobytych rozkazów angielskich, w którym było nakazane krępowanie jeńców niemieckich, zmusił Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych do wydania odpowiednich zarządzeń zapobiegawczych w celu ochrony honoru żołnierza niemieckiego. W odpowiedzi na to brytyjskie ministerstwo wojjny wyjaśniło w dniu 2 września: „Zaprzecza się z naciskiem, jakoby jakiemukolwiek niemieckiemu jeńcowi związano ręce. Każdy tego rodzaju rozkaz, o ile został wydany, zostanie odwołany“.



Żołnierz amerykański w Anglii: „Kelner! Whisky — ale szybko - la Tobruk!“

Tymczasem wyjaśnienia brytyjskiego ministerstwa wojny okazały się albo lekkomyślnym, niesprawdzonym twierdzeniem, albo świadomym kłamstwem.

Z sądowych przesłuchiwań pewnego niemieckiego podoficera, pewnego obergefreitera i 5 strzelców oraz 5 członków organizacji Todt, którzy przejściowo w rejonie Dieppe, dostali się do niewoli angielskiej i potem zostali uwolnieni, wynika bowiem, że pozostawali oni w więzach od 10 minut do półtorej godziny. Mieli oni albo skrępowane na plecach ręce, albo związano im na piersiach przeguby rąk, po części nawet poszczególne palce.

Nie dosyć na tym. Podobny haniebny wypadek zdarzył się w dniu 4 października na wyspie Soraque, leżącej w Kanale La Manche. Tam we wczesnych godzinach rannych napadło 16 Anglików niemiecki oddział roboczy, złożony z 1 podoficera i 4 żołnierzy. Stojących w koszulach skrępowano cienkim, ale mocno plecionym sznurem, uniemożliwiając im włożenie dalszych części garderoby i odstawiono ich na wybrzeże. Gdy niemieccy żołnierze opierali się temu niesłychanemu traktowaniu, zabito podoficera i jednego żołnierza strzałami i ukłuciem bagnetów, innego żołnierza zraniono. Te wypadki zostały potwierdzone zeznaniami pewnego pioniera, któremu udało się zbiec w zamieszaniu. W ten sposób śledztwo ujawniło, że nakładanie więzów było przygotowane planowo. Tym sposobem Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych posiada niezbite dowody, że obydwa wyjaśnienia brytyjskiego ministerstwo wojny z dnia 2 września zostały wydane niezgodnie z prawdą.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych jest wobec tego zmuszoną wydać następujące zarządzenia:

1) Od dnia 8-go października, godziny 12-ej w południe wszystkim wziętym do niewoli pod Dieppe oficerom i żołnierzom brytyjskim będą nałożone więzy. To zarządzenie pozostanie w mocy tak długo, dopóki brytyjskie ministerstwo wojny nie wykaże, że w przyszłości będzie wydawało prawdziwe wyjaśnienia o krępowaniu niemieckich jeńców wojennych, albo że zapewni sobie taki autorytet, że też będzie w stanie przeprowadzać wykonanie swych rozkazów w wojsku.

2) W przyszłości wszystkie brytyjskie formacje terorystyczne i sabotażowe oraz ich pomocnicy,, którzy zachowają się nie jak żołnierze ale jak bandyci, będą potraktowani jako tacy i gdziekolwiek się pojawią, zostaną bezwzględnie zabijani w walce.

Komunikat fiński

HELSINKI, 7. 10. — Fiński komunikat wojenny z wtorku brzmi. Na przesmyku Karelskim odparto bolszewickie oddziały szperaczy oraz próby wypadów kilku większych oddziałów w południowej części frontu W zachodniej części przesmyku Aunus rozbito ponowną próbę bolszewickiego oddziału szperaczy przeprawienia się przez Swir. Na środkowym odcinku artyleria zdemolowała szczególnie silnie umocnione bolszewickie gniazda oporu, na innym miejscu rozbiła dwa oddziały, znajdujące się na pozycjach przygotowawczych oraz zniszczyła mniejszą kolumnę roboczą. Na froncie morskim i powietrznym nie wydarzyło się nic ważnego.

Komunikat włoski

RZYM, 7. 10. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: Nieprzyjacielskie siły zwiadowcze zaatakowały wczoraj późnym wieczorem i zeszłej nocy na froncie egipskim pozycje środkowego odcinka. Ataki te odparto z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela. W ręce nasze wpadło mnóstwo jeńców. Nasze samoloty bombardowały lotniska Micabba i Halfar.

Cztery głosy z Berlina

(S) W ciągu zaledwie jednego tygodnia ujawniło się światu tak plastyczne odźwierciedlenie stanu wojny, jakiego chyba jeszcze z taką wyrazistością i gruntownością w naświetleniu wszystkich jej pierwiastków nie byliśmy świadkami. Po długich miesiącach milczenia, w których oręż niemiecki i sprzymierzony zabierał głos tym donośniej, Führer i jego najbliżsi współpracownicy rzucili wobec najszerszego forum pogląd na przeszłość, przygwoździli dobitnie obraz teraźniejszości i odsłonili perspektywy na przyszłość.

Pora obecna jest dla rolnika zazwyczaj czasem, kiedy prostując po długiej a znojnej pracy członki, robi przegląd zebranych plonów i plany na nową orkę. Podobnie też było w ub. tygodniu w Berlinie, kiedy minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, nawiązując do drugiej rocznicy istnienia Paktu Trzech Mocarstw, naszkicował wytyczne polityki jego sygnatariuszy, kiedy minister dr. Goebbels wymierzając ciętą chłostę obozowi pustej gadaniny, zdał sprawę z imponujących wyników ostatniej Wojennej Pomocy Zimowej, kiedy Adolf Hitler, otwierając swym zwyczajem tegoroczną Wojenną Pomoc Zimową wielkim przeglądem całokształtu zagadnień już rozwiązanych i dopiero urastających, udzielił swemu narodowi i całemu światu jasnej, niedwuznacznej i wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące losów wojny, i kiedy wreszcie marszałek Rzeszy Herman Goering, w którego energiczne dłonie Führer złożył kierownictwo całej gospodarki niemieckiej, w słowach pełnych optymistycznej swady rozprawił się z nieszkodliwym już upiorem alianckiej blokady głodowej.

O ile bezprzykładne triumfy oręża niemieckiego i sprzymierzonego na frontach lądowych i morskich nie dopuszczają już żadnych wątpliwości na odcinku militarnym, to w przemówieniach zarówno Führera jako też marszałka Rzeszy rola bohaterskich żołnierzy frontu wschodniego, których twarda dłoń sprawuje z taką samą dzielnością i bez wytchnienia mordercze narzędzie zniszczenia, co błogosławioną broń pokoju — pług, cep czy motykę, urasta do potężnego symbolu. W ślad za krucjatą wschodnią postępuje legion rolników i kolumny robotników drogowych, inżynierów i górników, wiertników i kolejarzy. Bezkresne, żyzne obszary orne, bogate złoża rudy, wydajne kopalnie węgla i niezmierzone pokłady „płynnego złota" — ropy naftowej, dotychczas wyłączone z organizmu ekonomicznego naszego kontynentu, udostępnione zostały i ubezpieczone piersią żołnierza niemieckiego tej nowej Europie, której bliskie zarysy kształtują się właśnie tu z przekonywującą wyrazistością. Wszak tutaj zgromadzone są niewyczerpane źródła energii gospodarczej, przez samą przyrodę złożone u progu Europy, a wydarte jej ludom najazdami obcych hord azjatyckich. Gdzie dotąd panowało niewolnictwo i ciemnota, nędza i patologiczny lęk czy to przed carem białym czy czerwonym, sponiewieranych i zdziczałych istot raczej do zwierzęcego niźli ludzkiego bytowania przymuszonych, wkraczają w te bagna i bezdroża, w nieuprawne od czasów Atylli stepy i ruiny miast i osiedi w perzynę przez bolszewików obrócone, pionierzy zachodniej kultury, zbierają i młócą, orzą i sieją, budują drogi i koleje, trakty i mosty, goją rany ludności i krajobrazu, odbudowują fabryki i kopalnie, organizują transporty i wymianę dóbr, organizują... organizują... często tuż na zapleczu linii bojowych, w zasięgu pocisków sowieckich.

I to wszystko odbywa się w dziwnej jakiejś harmonii potrzeb i środków, zamysłów i osiągnięć, śmiałych planów i zadziwiających rezultatów, rzekłbyś punktualnie i precyzyjnie, bez zgrzytów i niespodzianek, dokładnie jak tabliczka mnożenia lub emocjonujący spektakl świetnie wyreżyserowanego filmu, nakręconego już Bóg wie jak dawno temu, gdyż wszystkie nici zbiegają się w genialnych dłoniach jednego wodza.

Obraz ten, który przewinął się w ciągu ubiegłego tygodnia przed audytorium świata na kanwie czterech mów berlińskich, przybiera na tle — powiedzmy — pojedynku retorycznego obu stron walczących, tak ważkiej przewagi trzeźwej oceny rzeczywistości nad rozpaczliwie pustą frazeologią propagandy alianckiej, że nie sposób opędzić się wrażeniu, iż agitacja anglosaska, czyniąc desperackie wysiłki dla sparaliżowania sugestywnej mocy głosu Führera, przypisuje jego mowie tendencje defensywne. I sama nie zdaje sobie z tego sprawy, jak utrafiła w sedno i jak demaskuje własny fałsz.

Wszak nie kto inny tylko Adolf Hitler, w pełnej świadomości swej nieodpartej siły, w ostatniej nieomal chwili przed wybuchem tej wojny usiłował jeszcze — daremnie — zażegnać konflikt, a i po jej wybuchu nie zaniechał prób porozumienia, gdy agitacja aliancka wmawiała w niego zamysły inwazji nawet na kontynent amerykański. Dowodzi to postawy wybitnie pojednawczej, a więc defensywnej. Wojna z Bolszewią posiada również charakter wyraźnie defensywny, raz że zapobiegła najazdowi armii czerwonych o nieobliczalnych skutkach dla całego kontynentu, po wtóre, że zabezpieczyła go raz na zawsze od zmory azjatyckiej, zapewniając skonsolidowanej Europie podstawy dla samowystarczalnego bytowania.

Mowy berlińskie winny były wzbudzić u Churchilla — obok oczywiście zakłopotania — pewne nie uzewnętrzniające się uczucie satysfakcji. Wszak on to, poddając krytyce strategię niemiecką podczas pierwszej wojny światowej, pisał w swojej książce „Kryzys światowy 1916/18" co następuje: „Skoro oceany były zamknięte, można było iść lądem na wschód ku Azji. Jedynym racjonalnym celem Niemiec, było całkowite pokonanie Rosji i udostępnienie bogactw naturalnych, które byłyby usunęły wszelkie trudności. A można było osiągnąć ten cel za cenę połowy ofiar, jakie kosztowała bitwa o Verdun".

Obecnie sam Churchill jest świadkiem, jak jego ówczesna rada doczekała się niespodzianie realizacji w genialnych koncepcjach strategicznych Führera.

Szczotką ryżową

Bernard M. Baruch

Nazywam się Baruch — Berek Moryc Baruch.

— Co, narodowość? — Międzynarodowa.

— Wyznanie? — Handlowe.

— Zawód? — No, różnie bywa. Przed rokiem 1914 robiłem wiatr. Tak, wiatr około polityki antyniemieckiej. I udało się! Dziadzio



Wilson usłuchał i przystąpił do wojny. A ja — jako członek wydziału przemysłu zbrojeniowego USA — nieźle na tym wyszedłem. Owszem. Akcje fabryk, dywidendy. Dostawy surowców dla tych fabryk, no i dostawy sprzętu dla armii.

Owszem, niczego sobie był ten interes, poczęty — z wiatru. W ogóle te interesy oparte na wojennej zawierusze są wcale dobre. Ceny skaczą, ludzie się płoszą, jedni sprzedają, drudzy kupują, jedni schodzą na dziady a jeszcze inni — bogacą się.

— Co, że niby to niemoralne tak z żywego zdzierać skórę? — Panie mój naiwny! A mądry Jehowa co powiedział? — „Jeżeli do kija żebraczego chociaż jednego goja przywiedziesz, będziesz miał wielką wobec mnie zasługę!"

— Aha, i to się panu nie podoba, że niby propaganda nienawiści... Ale miły panie, coby to było, gdyby świat zastygł w bezruchu wzajemnej adoracji?

— Więc przyznam się panu w sekrecie, że i tym razem maczałem me palce, aby znów wiatr posiać. Bo z tego wiatru w r. 1939 powstała burza. A z tej burzy — moja wielkość! Jestem bowiem — dyktatorem. Dyktatorem od kauczuku, dyktatorem, który trzyma w garści cały przemysł wojenny Ameryki, bo jestem w ogóle doradcą wojennym Roosevelta.

— Że niby marudzę i przewlekam wojnę? — Może pan chcesz, abym wyrzekł się konjunktury i złotej ery zarobków milionowych? Jak-em Berek Moryc Baruch, pan jesteś meszygene!

Nie pomogła sztuczna mgła

Szczegóły potyczki morskiej koło Holandii

BERLIN, 7. 10. — Na temat potyczki morskiej, jaka rozegrała się w nocy koło wybrzeża holenderskiego pomiędzy niemieckimi jednostkami ubezpieczającymi a większą ilością ścigaczy brytyjskich, komunikują jeszcze następujące szczegóły:

W kilka minut po północy, posterunek obserwacyjny pewnej jednostki ubezpieczającej niemieckiej floty wojennej zauważył w blasku księżyca grupę złożoną z 6 ścigaczy brytyjskich, nadjeżdżającą pełną parą. Łodziom brytyjskim nie udało się jednak przełamać niemieckiego pierścienia ubezpieczającego.

Już w czasie tego pierwszego ataku, niemieckie jednostki patrolujące i konwojowe zatopiły dwa spośród ścigaczy brytyjskich. Reszta wycofała się, jednak wkrótce potem, podzielona na dwie grupy, przystąpiła do ataku w formie kleszczy. Tym razem ścigacze brytyjskie zdołały zbliżyć się na niewielką odległość. Celnym ogniem artyleryjskim znowu dwa z nich unieszkodliwiono. Zatonęły one w ciągu kilku minut. Zaledwie jeden ścigacz brytyjski zdołał oddać strzały. Jedna niemiecka łódź patrolowa została trafiona torpedą i zatonęła, pozostałą przy życiu załogę wzięły na pokład inne jednostki.

Inna grupa ścigaczy brytyjskich ukrywała się nieruchomo pod zasłoną sztucznej mgły, odkryto ją jednak w chwili, kiedy pasma mgły poczęły się rozwiewać. Niezwłocznie niemieckie jednostki ubezpieczające wzięły pod koncentryczny ogień tę grupę ścigaczy, liczącą ok. 4 jednostek, którym własna mgła nie pozwoliła najwidoczniej na rozwinięcie akcji ze swej strony.

Ameryka Południowa odczuwa już skutki wojny

MADRYT, 7. 10. — Wojna — jak pisze korespondent „EFE" z Buenos Aires — dla gospodarki państw Ameryki Południowej spowodowała o wiele poważniejsze skutki aniżeli większość tych krajów mogła je sobie wyobrazić.

Wymiana towarów z Europą, na którą mniej lub więcej wszyscy byli nastawieni, poza nielicznymi wyjątkami, zupełnie ustała. Transporty do Stanów Zjednoczonych prawie że zupełnie zostały uniemożliwione, przez blokadę łodzi podwodnych, pomijając już fakt, że Ameryce Północnej w ogóle nie zależy na wielu produktach Ameryki Południowej, a tylko zainteresowana jest w surowcach dla swego przemysłu zbrojeniowego. Dlatego też państwa południowo-amerykańskie czynią wysiłki celem wzmożenia handlu pomiędzy sobą.

Argentyna i Brazylia po raz pierwszy nawzajem zakupywać będą od siebie owoce, a mianowicie Agentyna od Brazylii w czasie od września do grudnia, a Brazylia od Argentyny w czasie od lutego do kwietnia. Peru po raz pierwszy konsumować będzie miesięcznie 500 ton mrożonego mięsa argentyńskiego. Tak samo po raz pierwszy w swych dziejach Columbia miesięcznie wysyłać będzie 6000 ton węgla do Argentyny, a Wenezuela kupować będzie zboże z pampasów.

Ponieważ połączenie komunikacyjne pomiędzy tymi wszystkimi krajami wprawdzie jest planowane, lecz jeszcze nie wykończone, ta wymiana towarów w obrębie kontynentu południowo - amerykańskiego odbywać się będzie przy pomocy argentyńskiej floty handlowej, która posiada jeszcze swobodę ruchów.

Mimo wszystko jednak — jak kończy się sprawozdanie — nie może to żadną miarą zastąpić krajom południowo-amerykańskim wymiany towarowej z Europą, od której w zamian za produkty krajowe otrzymywali maszyny i towary gotowe

W kilku wierszach

— Grecki minister finansów Gadzamanis, znajduje się obecnie w podróży do Berlina i Rzymu, celem przeprowadzenia gospodarczych rozmów.

— Angielskie ministerstwo wyżywienia podało do wiadomości, że na głowę ludności może być przydzielony tylko jeden funt cebuli w roku. Cebula uprawiana być może tylko w południowej Anglii, a sprowadzanie jej z zagranicy jest niemożliwe z powodu braku tonażu okrętowego.

— W Anglii wprowadzono w życie dalsze bardzo surowe ograniczenia zużycia papieru. W myśl tych ograniczeń zakazane jest wyrabianie papierowych serwetek, blankietów na jadłospisy, kalendarzy i innych przedmiotów. Ponadto ograniczono dopuszczalną wagę listów prywatnych.

— Po kilkudniowej wędrówce dwaj piloci brytyjscy dotarli do północnoszwedzkiego osiedla Kwikkjokk, gdzie zostali natychmiast internowani. Według zeznań Anglików, maszyna ich dostała się nad szwedzkim terytorium w bardzo gęstą mgłę i najechała na ścianę skalną. Pozostali trzej członkowie załogi ponieśli śmierć.

— Przeszło 600 robotników francuskich, w tym 2 załogi. pochodzące z dwóch fabryk chemicznych w okolicy Lyonu, odjechały z tego miasta do Niemiec.

Liniowiec USA „Missisippi"

zatopiony przez włoską łódź podwodną

RZYM, 7. 10. — W nocy na wtorek o godzinie 2.34 włoska łódź podwodna „Barbarigo", stojąca pod dowództwem komandora porucznika Enzo Grossi, zatopiła — jak donosi radio włoskie — czterema torpedami amerykański okręt liniowy „Missisippi" na wysokości zachodnio-afrykańskiego portu Freetown.

RZYM, 7. 10. — Najnowszy sukces włoskiego komendanta łodzi podwodnej Enzo Grossi, który zatopił wielki amerykański okręt liniowy o najcięższym uzbrojeniu, posiadający ponad 33.000 ton pojem., wywołał w całych Włoszech jak najwyższą radość. Rzymska prasa wieczorna wydała natychmiast dodatki nadzwyczajne, których olbrzymie nagłówki przebiegające przez całą stronę, głoszą o tym niezwykłym sukcesie. „Giornale d'Italia" umieściła obraz zwycięskiego komendanta łodzi podwodnej, który już 20 maja br. zwalczył amerykański okręt liniowy klasy „Maryland" za to został mianowany komandorem porucznikiem. Także i mediolanskie dzienniki podały tę wiadomość za pośrednictwem nadzwyczajnych dodatków.

BERLIN, 7. 10. — Pojemność amerykańskiego okrętu bojowego „Missisippi" wynosi 33.000 brt. Spuszczony on został na wodę w roku 1917 i uzbrojony jest w 12 dział 36,6 cm, oraz 12 dział 12,7 cm. Dla celów obrony przeciwlotniczej posiada on nadto działa przeciwlotnicze 12,7 cm, 4 działa 5,7 cm oraz 12 działek 4 cm. Na pokładzie znajdowały się trzy samoloty. Załoga składała się z 1563 ludzi. W roku 1933 okręt bojowy został zmodernizowany. Wyposażony został w nowe maszyny, lepsze opancerzenie oraz specjalne zgrubienia dla odparcia ataków torpedami.

Jeszcze tylko 32 kilometry

dzieli Japończyków od Port Moresby

BERLIN, 7. 10. — Wobec fiaska t. zw. australijskiej ofensywy na Nowej Gwinei także i Reuter jest teraz zmuszony ostrzec przed przecenianiem jej znaczenia. Cała australijska ofensywa polegała na wdarciu się wojsk australijskich w kilku miejscach do przednich stanowisk Japończyków. Po zaciętych walkach wręcz Japończycy w kontrataku odrzucili Australijczyków aż poza ich pozycje wyjściowe.

Podczas tego daremnego wysiłku zmierzającego do powstrzymania japońskiego marszu na stolicę Mandatu Port Moresby, Australijczycy ponieśli bardzo znaczne straty. Japończycy są obecnie oddaleni od tego ważnego australijskiego punktu oparcia tylko o 32 km.

Japońskie lotnictwo marynarki silniejszymi formacjami zaatakowało znów północno-australijskie punkty oparcia Port Darwin, Broome, Port Hedland i Normaaton. Wyrządzono znaczne szkody. Poza tym pewien japoński oddział lotnictwa bojowego zaatakował skutecznie wojskowe zakłady na wyspie Thursday i na szosie Torres, niedaleko od północnego przylądka Australii.

W walkach powietrznych nad północną Australią i Nową Gwineą zestrzelili japońscy myśliwcy 17 samolotów, tracąc tylko cztery własne samoloty. Między zestrzelonymi samolotami znajdują się 4 amerykańskie bombowce, należące do typu „Latających twierdz".

Odbudowa kościołów w Niemczech

MADRYT, 7. 10. — Gazeta madrycka „Alcazar" publikuje artykuł pod nagłówkiem: „Katolicyzm w Niemczech". Dziennik stwierdza, że we wszystkich, przez pewne koła rozsiewanych wiadomościach o prześladowaniu Kościoła, odbywającym się podobno w Rzeszy, nie ma słowa prawdy i przytacza jako dowód, że Niemcy w sposób wspaniałomyślny obdarowały kościoły katolickie w Hiszpanii po wojnie domowej licznymi przedmiotami liturgicznymi, ażeby ulżyć niedoli świątyń ograbionych przez czerwone bandy.

Niemcy postarały się również o to, by mimo wojny odrestaurowano z podziwu godną szybkością zbombardowane przez wrogów katedry w Kolonii, Bonn i Strassburgu, jak też kościół Panny Marii w Monachium i 17 innych kościołów.

Walki na Madagaskarze

VICHY, 7. 10. — W sobotę wieczorem sekretarz stanu dla kolonii opublikował komunikat o sytuacji wojskowej na Madagaskarze, w którym powiedziano, iż siły alianckie po gwałtownych atakach zdołały się wedrzeć w dolinę rzeki Sambaina oraz zająć miasto tej samej nazwy, położone nad linią kolejową, biegnącą na południe. Francuskie siły zbrojne starają się pochód Anglików utrudnić w miarę możności. Operacje wojsk francuskich są znacznie ułatwione skutkiem współpracy ludności.

Z DNIA

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 7-go

Pierwsze wywołanie — 43, drugie — 18, trzecie — 64, czwarte — 56, piąte — 68.

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 19.05
Koniec 6.00

ALARM LOTNICZY. Zapowiedź: 3-minutowe przerywane brzmienie syren, równocześnie publiczne zapowiadanie przez głośnik. Odwołanie: 2-minutowe przeciągłe brzmienie syren i publiczne odwołanie przez głośnik.

Magazynowanie ziemniaków i dodatkowe zapłaty

KRAKÓW, 7. 10. — Na wniosek rozdzielcy wysyłającego Centrala Rolnicza wypłaca dodatkowo gminom dla zainteresowanych po 15 zł. za każdą tonę ziemniaków zwiezionych i złożonych do kopca gminnego. Wypłata następuje za każdą naładowaną ilość po załadowaniu wagonu (statku).

Centrala Rolnicza wypłaca rozdzielcom magazynującym ziemniaki w kopcach (magazynach) kolejowych, objętych w posiadanie na stałe według zasad kupieckich dodatek w kwocie zł. 15 za każdą tonę.

Na wniosek rozdzielcy otrzymującego Centrala Rolnicza wypłaca dodatek po 10 zł. za tonę ziemniaków przepisowo zamagazynowanych (zakopcowanych) w rejonie spożycia. Wypłata następuje za ilość wyjętą z kopców (magazynów) po ich opróżnieniu.

Na wniosek rozdzielcy Centrala Rolnicza wypłaca dodatkowo odbiorcy każdą sumę frachtu kolejowego przekraczającego kwotę 7 zł. od 1 tony ziemniaków.

W razie powstania strat nieprzewidzianych i niezawinionych podczas magazynowania lub obrotu ziemniakami, o ile te ostatnie nastąpiły na zlecenie, Centrala Rolnicza na odpowiedni wniosek wypłaca zapomogi.

Na marginesie wyścigów konnych

Tarant — koń wysokiej niegdyś ceny

„Staropolska hippika umiała każdy znak na koniu położony odczytać niejako i tłumaczyć jego znaczenie podług odwiecznych praktyk i właściwego daru obserwacji. Wszędzie widzimy toż samo, gdzie się od wieków sławne hodują konie i gdzie chów koni jest związany z życiem i powołaniem człowieka i narodu.

Według tej tradycyjnej hippiki, jest maść tarantowata pierwotnie pochodzenia perskiego, a dostała się do nas od Tatarów. Brudno-kasztanowata lub dropiata tarantowacizna na skórze lśniącej białości, o cielisto różowawych chrapach i nozdrzach, o takim samym podkasaniu, lekkiej bardzo grzywie i nikłym ogonie — to jest maść pierwotna i oryginalna tarantów, którą tym wyżej ceniono, jeżeli nadto róg kopyt był czarny i lśniący, kształt obłączysty, pęcina krótko związana, oko czarne i wypukłe, wyrost szyi koguci, cętki tarantowacizny równe, jajkowatego kształtu, mało co większe od jaja i coraz drobniejsze ku szyi i głowie, tak że się w końcu na głowie i nogach w dół kończyły grubą hreczką lub jednostajną ciemną maścią.

Przez rozrodzenie i skrzyżowanie zmieniła się pierwotna tarantowacizna w żelazne, kare, gniade, na siwe nawet centki.

Tarantowate konie były cenione bo zaletą tej maści jest: wielka krew silna więź, gładki fel i rączość bez narowu. Taranty wyrastają długo póżno do pracy wzięte służą długo i żyją bardzo długo.

Ród idzie tu głównie po ojcu, nie po matce, jak u innych orientalnych koni; a nie tylko zalety rodu, ale i nawet i maść. Aby dochować się sta da tarantowatych koni, nie dosyć jest mieć tarantowate klacze (których się stosunkowo zawsze mnie w tej maści rodzi), ale potrzeba mieć ogiera taranta.

Tarantowate konie cugowe i re sie księżnej marszałkowej Lubomir skiej, od których wielu u nas wywo dzi pochodzenie tarantów, były z za granicy za nie sprowadzone, ale książę wojewoda ruski miał odwieczne stado perskich oryginalnych tarantów, z którego pod wierzch lekkie brano konie. Dziś pozostały resztki tego stada w Złotnikach na Podolu i stąd się znowu ta maść rozmnaża". To „dziś" odnosi się jednak do roku 1856; z tego czasu pochodzi ten artykuł pomieszczony w ówczesnym dodatku literackim do „Gazety Lwowskiej".

Może jednak wznowi się u nas pasja na taranty. Mieć taranty w zaprzęgu — przed laty znaczyło tyle, co dziś dobra marka samochodu. W istocie jednak więcej, gdyż to o żywy najpiękniejszy twór szło — o konia.

Ostatnie zbiory

Po życie i pszenicy przyszła kolej na hreczkę. Wysoko obładowane fury zwożą do stodół ostatnie plony z pól. Rolnicy i całe ich rodziny pracują od wczesnego rana do zmroku. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, a nawet dzieci, krzątają się żywo i radośnie, dobrze rozumiejąc, że im większy będzie teraz ich wysiłek, tym pełniejsza będzie ich stodoła i śpichrze i z tym większą pewnością będą oczekiwali martwej i surowej zimy.



Praca idzie wszędzie w szybkim tempie, biada bowiem rolnikowi, który ociąga się w tym czasie i pozwoli zaskoczyć się długotrwałym ulewom jesiennym, a co gorsza — jesiennym przymrozkom. (l)

Tramwaj dla pasażerów pociągów nocnych

Pasażerowie nocnych pociągów przybywających do Lwowa nie są już teraz po ustaniu normalnego ruchu tramwajowego skazani na pieszą wędrówkę do miasta ani na długie godziny czekania do rana na dworcu — ci, którzy wysiadają na Głównym Dworcu o każdej porze nocy tak jak za dnia mogą korzystać z tramwaju. Wozy czekają na każdy pociąg bez względu na jego punktualne przyjście — nawet najdłuższe spóźnienie nie naraża przyjezdnego na zawód i kłopoty.

Z reguły wozy odwożą nocą pasażerów do śródmieścia; każdy z nich zjeżdża z dworca Głównego przez Bajki w ul. Pełczyńską i przez ul. Zyblikiewicza jedzie na Wały, skąd ulicą Gródecką wraca na dworzec Główny. Dyrekcja tramwaju ułatwienie to posuwa dalej, gdyż w pewnych wypadkach dopuszcza, ażeby wóz służby nocnej jechał daleko po dowolnej linii — o czym decyduje kontroler urzędujący na dworcowej stacji tramwajowej, gdy się do niego zwróci odpowiednio liczna grupa pasażerów z przedstawieniem, że radziby się dostać do pewnego punktu znacznie oddalonego od śródmieścia.

Taryfa nocnej jazdy osobowa i dla pakunków równa jest dziennej (20 gr.); jednak za przejazd wszyscy płacą — karty miesięczne ani inne nocą nie obowiązują. Przy sposobności nadmieniamy, że w codziennym normalnym ruchu ostatnie wozy odchodzą z Rynku we wszystkich kierunkach o godz. 10.45; powrót z ostatnich przystanków do remizy w przybliżeniu przypada na godz. 11-tą.

Jesienny zbiór warzyw zadowalający

W roku przyszłym zwiększy się obszar zasiewu

Bilans jesiennego zbioru warzyw na terenie Galicji wypadł na ogół zadowalająco. Spodziewany urodzaj kapusty został obniżony na skutek posuchy ostatnich miesięcy, oraz masowego pojawienia się szkodnika; w tym kierunku zostały jednak już poczynione kroki zapobiegawcze z ramienia Stacji Ochrony Roślin. Ze względu na niedostateczne środki transportowe i utrudniony dowóz świeżej kapusty, kwasi się obecnie kapustę w miastach prowincjonalnych, aby mieć zaopatrzenie na jesień.

Zbiór marchwi, buraków i ogórków wypadł dobrze, natomiast cebuli w związku z brakiem nasion na ogół słabiej. Zaleszczycki spichlerz pomidorów obniżył się znacznie w swojej masowej przedwojennej produkcji, a to ze względu na zniszczenie gospodarstw za czasów bolszewickich. Wieś Dobrowlany k. Zaleszczyk produkowała samych pomidorów na ca. 60 ha ziemi, obecnie produkcja zmniejszyła się znacznie.

Na ogół warzyw mamy dość, a konsumpcja zwiększyła się znacznie; rynek miejscowy jest zupełnie zaopatrzony w warzywa, ale pomimo stosunkowo wygórowanych cen w wolnym handlu. jarzyny cieszą się największym powodzeniem u konsumenta. Producenci warzyw wywiązują się ściśle z obowiązku dostarczania kontyngentów niezależnie od tego, że będąc równocześnie rolnikami śpieszą się z dostawą zboża a także jesiennymi zasiewami.

Izba Rolnicza projektuje zwiększenie obszaru zasiewu warzywami o 10 proc., a specjalnie pod uprawę pomidorów. W związku z tym robi się starania o zakładanie dużych kultur produkcji nasion warzywnych celem oparcia uprawy warzyw o samowystarczalną gospodarkę nasienną.

Obecnie najważniejszą pracą będzie magazynowanie nagromadzonych plonów oraz zabezpieczenie ich na zimę. W tym kierunku również przedsięwzięto prace przygotowujące magazyny i zbiorniki, kwaszenie ogórków w każdym powiecie, odpowiednie beczki, skrzynie na suszone jarzyny itp. Przygotowana te wymagają rozumnej organizacji i chętnej współpracy, a celem jest współny „front" przeciwko niedalekiej już zimie.

Ofiary na P. K. Op.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Nuzikowskiej Heleny grono jej współpracowników składa 120 zł. na akcję Polskiego Komitetu Opiekuńczego we Lwowie.

Zamiast prezentu na wesele składa 110 zł. na cele P. K. Op. Melina.

Publiczne upomnienie podatkowe

Płatny jest:

W dniu 5. października 1942: Podatek od energii elektrycznej za czas od 16-go do ostatniego dnia ubiegłego miesiąca.

W dniu 7. października 1942: Podatek od uposażeń.

W dniu 15 października: II Rata różnicy w podatku od uposażeń, zaliczki na podatek obrotowy i dochodowy oraz zaliczki na scalony podatek obrotowy przy sprzedaży: cementu, cukru, piwa, napojów winnych itd.

W dniu 20. października 1942: Podatek od energji elektrycznej za pierwszych 15 dni bież. miesiąca.

W dniu 31. października 1942: II Rata podatku od lokali.

W dniu 31. października 1942: Podatek od kapitałów i rent.

W każdą sobotę: Podatek od uboju.

W ciągu dni 14, licząc od dnia zamknięcia rachunkowego: Podatek od kapitałów i rent z specjalnych rachunków bieżących.

Przypomina się niniejszym o zapłaceniu.

Równocześnie wzywa się do natychmiastowego uiszczenia wszelkich innych płatnych zaległości podatkowych jak również wymierzonych ostatnio wzgl. wymierzonych dodatkowo należności podatkowych.

Nie uiszczone w wyżej wymienionych terminach należności podatkowe będą ściągnięte w drodze egzekucji bez dalszego upomnienia. Przy uiszczaniu wszelkich należności podatkowych po upływie terminów płatności pobrane będą ustawowe odsetki zwłoki.

Lwów, dnia 5. października 1942.

4033

Inspektor Skarbowy na Lwów-Miasto
Dr. RUDISCH
Regierungsrat

OBWIESZCZENIE
w sprawie ubezpieczenia budynków od ognia.

Według art. 31. i 32. Rozp. z 27 maja 1927 o przymusowem ubezpieczeniu od ognia, ma być zapłacona druga rata składki na przymusowe ubezpieczenie budynków najpóźniej w czasie między 15-tym października a 15 listopada każdego roku.

Składki korzystają z praw i przywilejów służących daninom państwowym.

Od zaległych składek pobiera się odsetki za zwłokę w wysokości 0.75% miesięcznie. Niezależnie od tego jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych uprawniony, na wypadek pożaru, gdy właściciel budynku zalega z zapłatą składki, zmniejszyć mu należne odszkodowanie aż o 25%.

Przypominając powyższe ustawowe postanowienia, wzywam właścicieli budynków do wyrównania składki należnej w czasie oznaczonym przez Rozporządzenie, bo po upływie tego czasu, zaległe składki zostaną ściągnięte w drodze administracyjnej. 40020

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Stały Zastępca Państwowego Niemieckiego Komisarza
Dr. PEISKER

Oddział Kolejowy Państwowej Technicznej Szkoły Zawodowej we Lwowie

WPISY odbywają się w kancelarji szkolnej przy ul. Akademickiej 9 (wejście od ul. Krzywej) pomiędzy 9-tą a 12-tą.

Wymagane: 1) Ukończenie 18-tego roku życia w r. 1942; 2) ukończenie 7 klas szkoły powszechnej, 2 lata praktyki w dziale warsztatowym lub budowlanym, względnie ukończenie 4-rech klas szkoły średniej lub zawodowej.

W wypadkach wyjątkowych „Miejski urząd szkolny" (Hirschgasse 8) może zezwolić na wpis pomimo krótszej praktyki lub niższego wieku. Oddział kolejowy jest szkołą techniczną, przygotowującą kandydatów na technicznych asystentów i zarządców kolejowych oraz do odpowiednich stanowisk w technicznej służbie państwowej lub w przemyśle.

Wpisowe 10.— Zł

Nauka będzie się odbywać w godzinach popołudniowych od 14.30 do 20.30. 3979

Kierownik szkoły.

TERMOSY — JAN MALINOWSKI Lwów Batorego 6. 4024

puder AKSAMIT
puder AKSAMIT
puder AKSAMIT
KOSMETYKA
Batorego, 9

Do PT. Dyrektorów Szpitali, Ambulatoriów i PT. Panów Lekarzy

Niniejszym podajemy do wiadomości, że zakupiliśmy większą ilość lekarskich narzędzi, elektromedycznych aparatów, lekarskich mebli i innych. Prosimy wysyłać do nas zapotrzebowania, które w miarę możności szybko załatwimy.

FIRMA MGR. W. BOJKO

skład narzędzi lekarskich i dentystycznych, Lwów, Pl. Adolfa Hitlera 11. — Telefon 233—69. 3 20

POLECENIA GODNE FIRMY

KAROSERJE, chłodnicy oraz spawanie. Lwów, Galla 5. 10200

ZABAWKI na sezon jesienny poleca MARIAN KUKURUDZA — Lwów, KILIŃSKIEGO 1. 3940

ELEKTROKUCHENKI, żelazka, naprawiamy, zmieniamy napięcie tanio, szybko i porządnie, b. Ekravox, ul. Sykstuska nr 32. 4011

INŻ. Kittler & Wotypka, Lwów, ul Tomickiego 12. Telefon 273—35. — Przebudowy motorów na gaz. Reperacje, części składowe, Montaż silników Diesla i gazowych. 9862

WODY KOLOŃSKIE na wagę. JAN MALINOWSKI BATOREGO 6. 3987

PUDEŁKA stare z pasty do BUCIKÓW przyjmujemy i wymieniamy na PASTĘ. Labor. Chem. „PFAU", Lwów, SYKSTUSKA 8, w podwórzu

MŁYŃSKIE kamienie, kaspry, pytle, gazę, toczki szmerglowe, wosk do pasów, szkła wodowskazowe, gwintowniki, piłki do żelaza itp. — poleca „PILOT" Lwów, BATOREGO 4 3366

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów ulica Piłsudskiego 19 Telefon 263-83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania

ATELIER FOTOGRAF. „FO-FO-RA" Chorążczyzny 5 — szybko! solidnie!

PLUSKWY wraz z zarodkami niszczymy doszczętnie gazem B—F — „Gazochemia" Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21, telefon 271—06.

GALANTERIA METALOWA zapalniczki „WIATRÓWKI" poleca odbiorcom we Lwowie i na prowincje B/H. WŁODZIMIERZA RUBLA — Lwów, Ossolińskich 10, II. piętro — telefon nr 128—22 4009

LATARKI KIESZONKOWE — JAN MALINOWSKI, Lwów, Batorego 6.

BATERIE płaskie i okrągłe — JAN MALINOWSKI, BATOREGO 6. 4025

KSIĘGARNIA — ANTYKWARNIA A. Krawczyński, LWÓW, obecnie ul TRYBUNALSKA nr 18. 7598

ROZMAITOŚĆ TOWARÓW — JAN MALINOWSKI, BATOREGO 6. 3986

POMOC LEKARSKA

Dr MED JÓZEF LANKOSZ, choroby kobiece, położnictwo. Lwów ROMANOWICZA 16, I. p., tel. 279—42.

Dr. WIESŁAW HOŁOBUT, b. asystent Kliniki Uniwersyteckiej, ordynuje w położnictwie i chorobach kobiecych, ul. ŁYCZAKOWSKA nr 9; II. p., od godziny 3—5. 9991

Dr. JAŁOWY Bolesław, ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, ul. Piekarska 3, m. 10, od g. 4-5.30

Dr WŁ. LEGIN chor wewn. i kobiece. Krupiarska 2 a. telef. 120—67.

Dr MALCZYŃSKI w chor nerek pęcherza, dróg moczopłciowych i wewn Lwów, Mickiewicza 3/2, od 3—5.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH. — Naświetlania promieniami granicznymi Bucky'ego. Dr. K. Kauczyński, ulica Łozińskiego 5, II. p., Tel. 230—38.

Dr. M. ŚWIĄTKIEWICZ ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych. Lwów, ul Długosza 7 od godz 3—5

Dr. med. WŁ. OROŃSKI ordynuje w chor. kobiecych i wewnętrznych — Lwów ul. MIKOŁAJA 17, tel. 208-42

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH (chem. bakter.) Dr. med. W. Mejbaum, b. asyst. chemii lekarskiej U. J. K. Lwów, Asnyka 3 — tel. 292-02 godz. przyjęć 8-13 i 15-19

Dr. T. LORENZ specjalista chor nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych od 4-6, Lwów, Kłuszyńska 11/3. 3731

DENTYSTYCZNY ZAKŁAD czynny cały dzień PIEKARSKA 3, I. piętro.

Dr. K. STOJAŁOWSKI ord. w chorobach wewnętrznych od 3—5, ulica Łyczakowska 9, II. piętro. 10386

LOKALE

POSIADAM lokal, poszukuję koncesje modniarską. Listy G. L. 9168

INŻYNIER, dobrze sytuowany materialnie, wynajmie pokój umeblowany możliwie z komfortem, na peryferiach miasta lub na ul. Potockiego, Na Bajkach i przyległych. Zgłoszenia telefon nr 125—86, od g. 12—3.

OKAZJA. Do wynajęcia zaraz dom, 8 ubikacyj, komórki, ogród, 2 parcele bezpłatnie na 2 lata. Zniesienie Wniebowstąpienie 19. 10280

ELEGANCKO umeblowany pokój z użyciem łazienki i gazu, poszukiwany dla Niemki. Zgłoszenia Toepfer, Kopernika 17, w podwórzu, tel. 114—65

POKÓJ przyjezdnym. Szeptyckich 25 mieszkanie 11 10216

NOCLEGI DLA PRZYJEZDNYCH — LWÓW, ROMANOWICZA 16, m. 5 II. p.

POSZUKUJĘ na wspólne mieszkanie pana lub pannę. Ormiańska 29; I. p., drzwi nr 5. v

PRZEDSIĘBIORCA budowlany poszukuje 2 czystych dobrze umeblowanych pokoi (jadalnia i sypialnia). — Listy do Gaz. Lw. 10428·

POKÓJ kawalerski przy rodzinie w okolicy Kochanowskiego, Zielonej poszukuje samotny na dobrem stanowisku. Listy Gaz Lw. 10530·

OD ZARAZ POTRZEBNE mieszkanie 3—2 pokojowe, kuchnia, gaz. — Oferty, pośrednictwo za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Krakowska 18. — Galanteria. 10525

WOLNE POSADY

PALACZA do GAZOWEGO CENTR. OGRZEWANIA POSZUKUJE OD ZARAZ administracja gmachu, ulica SOKOŁA nr 4. 3972

KILKASET wyszkolonych mężczyzn zatrudniliśmy już we fabrykach Rzeszy a potrzebujemy nowych uczniów. Mężczyźni i chłopcy w wieku 17—45 lat, którzy mają ochotę przeszkolić się w krótkim czasie by później otrzymać dobrze płatną pracę w niemieckich fabrykac hlotniczych, — zechną zgłosić się w Biurze Informacyjnym Lwów, Adolf Hitler Ring 11, telef. 291-20. Godz. przyjęć od 9—19, w niedzielę od 10—13. Warstaty Wyszkoleniowe Min. Lotnictwa Lwów—Kraków. 3429

UCZCIWA służąca najchętniej z Poznańskiego, do wszystkiego z dobrym gotowaniem do niemieckiego domu, potrzebna natychmiast. Gaz. L. 9520

5-FIZYCZNYCH PRACOWNIKÓW do magazynowej pracy przyjmę natychmiast. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: ul. Panieńska 33 — od godz. 9-tej do 16-tej. 10007

FABRYKA wyrobów metalowych „Minerwa" w Przemyślu, przyjmie na b. dobrych warunkach inż. planowego i ślusarzy narzędziowych. 10143

DWIE młode służące do restauracji potrzebne. Łyczakowska 17. 10245

DO MAGAZYNU POSZUKIWANY jest robotnik, możliwie władający językiem niemieckim. Zgłoszenia Toepfer, Kopernika 17 w podwórzu. 10388

KOBIETA do sprzątania biura poszukiwana. Zgłoszenia: Toepfer, Kopernika 17, w podwórzu, na lewo. 10390

POSZUKUJEMY MĘŻCZYZN I KOBIET do lekkiej pracy fabrycznej w naszych zakładach Turyngii. NATYCHMIASTOWE ZGŁOSZENIE — przyjmuje: BIURO INFORMACYJNE, Lwów, ADOLF HITLER-RING nr 11. Telefon 291—20 3783

POSZUKUJĘ mechaników do maszyn do pisania, liczenia i innych biurowych maszyn natychmiast. Herman Binder, Lwów, Sykstuska 10/12

KIEROWCÓW do lekkich wozów do rozwózki i ciężarówek, ŚLUSARZY automobilowych i MECHANIKÓW — dla zakładów Wehrmachtu poszukuje Lehmann, Lwów, ul. Tomasza 7.

DOBRA posada z dobrym wynagrodzeniem jako kierownik warsztatu — (Werkstattleiter) naprawy maszyn biurowych (Reparaturwerkstatt) jest do wzięcia. Zapytania do Administr. Gaz. Lw. pod nr 3975

GRUPA robotników ziemnych 10—15 mężczyzn zostanie przyjęta do pilnych robót. Baumeister Eckelhart Lemberg, Alleenstrasse 14. 10100

MURARZE, STOLARZE I ROBOTNICY pomocniczy będą stale przyjęci. Baumeister: Eckelhart Lemberg, — Alleenstrasse 14 10101

BUCHALTERA z językiem niemieckim, przyjmie zaraz I. Lemberger Schuhfabrik, ul. Marcina 30. Zgłoszenia w fabryce. 10508

SZOFERA z językiem niemieckim — przyjmie zaraz I. Lemberger Schuhfabrik ul. Marcina 30. — Zgłoszenia we fabryce 10507

CENTRALA rolnicza poszukuje możliwie od zaraz rolnika, obznajomionego z gospodarką stawową, oraz językiem niemieckim. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią pod nr 4022:

TAPICERÓW albo siły pomocnicze (mogą być kobiety) do zaciemniania okien za dobrym wynagrodzeniem — poszukujemy natychmiast. Mikołaja nr 15, telefon 209—19 w g. 12—14.

W OKRĘGU KAMIONKA STR., siedziba Kamionka Str., potrzebny lekarz dentysta lub uprawniony technik dentystyczny, aryjczyk, z większym doświadczeniem Ofenty kierować do Urzędu Zdrowia — Kamionka Str. 3992

2 INSTALATORÓW — przyjmie I Lemb. Schuhfabrik, ul. Marcina 30, Zgłoszenia we fabryce. 10509

KANTORZYSTKA umiejąca biegle pisać na maszynie, warunek znajomość języka niemieckiego, poszukiwana. Oferty z podaniem warunków składać do Gaz. Lw. 10429:

FRYZJER męski potrzebny do Worochty. Całe utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia — Lwów, Hilarowicza 31. — Kolonia profesorska 10443

SŁUŻĄCA młoda lub starsza — do wszystkiego, z dobrym gotowaniem, potrzebna natychmiast. Wiadomość: ul. Żółkiewska 187, v

MASZYNISTKA do pisania rachunków, znajomość języka niemieckiego nie konieczna, poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia: F-a Osram, Wehrmachtstr. 12, I. p., m. 14 v

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER - mechanik, poszukuje posady. Hajkiewicz Aleksander, Lwow, ul. Piotra 15, m. 11. 10287

POLAK, lat 25, średnie wykształcenie, język polski, ukraiński, niemiecki w słowie i w piśmie, obejmie posadę buchaltera lub inną, najchętniej w zarządzie dóbr lub na folwarku, w miejscowościach województwa lwowskiego. Listy Gaz. Lw. 10135

GORZELNIK kwalifikowany, lat 34, poszukuje posady, posiada 10-letnią samodzielną praktykę. Gródek Jagielloński, ul. Komarno 18, H. Werner.

JESTEM młodą, zajmę się domem u samotnych. Lwowskich Dzieci 16, — mieszkanie 1 v

KOPISTKA przyjmie pracę na kilka godzin dziennie Listy G. L. 10378:

SAMODZIELNA gospodyni starsza, poszukuje posady z dobrym gotowaniem i ewent. prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego. Gaz. Lw. 10456:

SZOFER, posiadający średnie wykształcenie, władający słabo j. niemieckim, obznajomiony z naprawkami wozu, obejmie jakąkolwiek pracę. Listy Gaz Lw. 10491

KUCHARKA - gospodyni, pracowała kilka miesięcy w kuchni Wermachtu, szuka odpowiedniej pracy. Listy do Adm. Gaz. Lw. 10328

FOTOGRAF (specjalność: retuszer—laborant) przyjmie posadę. Oferty — Paszport nr 512537 — Sambor — poste - restante 3993

WYCHOWAWCZYNI z językiem niemieckim, muzyką, wyręczy w gospodarstwie, zajmie się dziećmi, uczy przedmiotów szkolnych. — Reflektuje też na prowincje. Gaz. Lw 10358:

ZAGINIENIA

ODDALIŁ się dwuletni chłopczyk — imieniem Tituś, o jasnych kręconych włosach, w niebieskim sweterku, granatowych spodenkach, brązowych buciczkach. Prosze o łaskawe przyprowadzenie dziecka za wynagrodzeniem Paszkiewicz, Kościelna 5, mieszk. 11.

ZGUBY

P. ZŁODZIEJA proszę o odsprzedanie rzeczy skradzionych przy ulicy Głębokiej 25. Warunki i sposób proszę zaproponować v

ZGUBIONO Personalausweis wydany przez Arbeitsamt na nazw. Johann Karp. Znalazcę wynagrodzę, ulica Blumenstrasse nr 18. 10263

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko lekarza - dentysty Gizela Herschdörfer, Stryj: polski dowód osobisty — rosyjski paszport, Ausweis z Gesundheitskammer w Krakowie nr 234 i Zuteilungkarte na pirytus i mydło nr 234 — 3970

ZGUBIONO dyplom położnej wydany przez szkołę położnych we Lwowie, paszport rosyjski i Ausweis Gesundheitskammer w Krakowie na nazwisko Zofia Kessler, Stryj, Kuśnierska 1

100 ZŁ. dam znalazcy dokumentów zgubionych na dworcu w Przemyślu. S. Burgknap, Działyńskich 4. 10641

PANI z małym dzieckiem — która brała likier w niemieckim sklepie dla siebie i dla mnie, proszona jest o zwrot paszportu francuskiego na nazwisko Emma de Méry, ul. Fleszara nr 6, mieszkanie 2, albo na Policji koło szkoły Marii Magdaleny. v

SKRADZIONO torebkę, Ausweis niemiecki nr 2615 na nazwisko — Żabska Janina v

ZAGINAŁ paszport i zaświadczenie pracy na nazwisko Ewa Samborska, zamieszkała przy ul. Zielonej 20. v

MICHAŁ KUSŁAWSKI, Zachariewicza 7. Lwów, zgubił Ausweis, dnia 27. września v

ZGUBIONO paszport i dokument emerytalny, Lis Józef, zwrot za wynagrodzeniem, Wąsowicza 9 v

SKRADZIONO portfel oraz dokumenty na nazwisko Wilhelm Müller — upraszam o zwrot dokumentów pod adresem: Łyczakowska 48, mieszkanie 9 za wynagrodzeniem v

ZGUBIŁ się biały piesek pokojowy, pincz. Znalazca otrzyma nagrodę u właściciela, Pawlikowskiego 19, I. v

ZOSTAWIONO w tramwaju linii 6, rankiem 6. 10. torbę zawierającą zakopianki damskie, sukienkę barchanową, plecak, puszkę, woreczki. Uprasza się łaskawego znalazcę zwrócić za wynagrodzeniem: Łyczakowska 4; mieszkanie 45. v

SKRADZIONO portfel, Ausweis biały Auweis fabryczny, paszport sowiecki na nazwisko Hryniów Karol; proszę o zwrot v

SKRADZIONO Ausweis i 3 kartki na zakup ziemniaków na nazwisko: Szulhan Aleksander. 10402

SKRADZIONO Personalausweis, wydany przez Lederfabrik nr 9, paszport sowiecki na nazwisko: Furman Jan, dnia 5. 5. 1942 r. 10414

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko BĄDŹ ANNA: Ausweis wydany przez Dyrekcje Ubezpieczalni Społecznej, książeczkę Ubezpieczeniową — dwa zdjęcia do kart rozpoznawczych, dekret wydany przez Dyrekcję U S we Lwowie v

SKRADZIONO Ausweis niemiecki na nazwisko Hilde Kaluzny Ilnicka nr I. 722, Sucha 23, Bogdanówka — Zwrot za wynagrodzeniem. 10437

SKRADZIONO razem z torebką Ausweis kolejowy i paszport sowiecki na nazwisko Klepacka Wiktoria; zwrot za wynagrodzeniem Dekerta 14 v

SKRADZIONO w pociągu z torebki Ausweis, Meldekartę wydaną przez Bering Instytut na nazwisko Irena Zygmunt. Zwrot za wynagrodzeniem pod adres Kochanowskiego 37. v

ZGUBIONO zielony portfel z dokumentami: paszport, Ausweis „Städtische Werkstatten" oraz świadectwa na nazwisko Rudy Jakub. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot cennych dokumentów na adres: Rękodzielnicza nr 3, mieszkanie 3. v

SKRADZIONO Ausweis nr 1174 — paszport, dowód polski i sowiecki na nazwisko Paster Stefan. 10478

SKRADZIONO paszport, 2 kartki żywnosciowe, na nazwisko Sztangret Antonina. v

SKRADZIONO dokumenty: Ausweis kolejowy nr 711, wydany przez Bani, 1 legitymację rowerową, i 4 fotografie do Kennkarty na nazwisko Pałęga Antoni, Rzęsna Polska, ulica Michałowska 3 v

ZGUBIONO Meldekartę 9820 na nazwisko Richter Zachariasz ul. Okrzeji nr 2, m. 20; oddawcę wynagrodzę.

SKRADZIONO dokumenty, paszport, legitymację inwalidzką, zaświadczenie wojskowe. Jan Szyb, Sygniówka, Radzymińska 59. 10513

ZGUBIONO lub skradziono portfel w którym prócz gotówki znajdowały się poświadczenia pracy i inne dokumenty na nazwisko Kurasiński Leopold, ul Kochanowskiego 55. Uprasza się o zwrot — choćby tylko dokumentów v

SKRADZIONO Beschäftigungsausweis nr 155, wydany przez Staatliche Technische Institute Lwów, na nazwisko Lipiński Julian. v

ZGUBIONO 2 kartki na ziemniaki — i Ausweis na nazwisko Katarzyna i Jan Peluch, Łyczakowska 117. v

SKRADZIONO paszport sowiecki i Ausweis na nazwisko: Nazarkiewicz Michał. v

SKRADZIONO dowód osobisty, paszport, legitymację pocztową, poświadczenie pracy, legitymację z Arbeitsamtu, legitymację szkolną T S. H. na nazwisko Reif Bronisława, Smulikowskiego 49. 10184

DUMA JAN, zgubił paszport sowiecki i legitymację kolejową sowiecką. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem Króla Leszczyńskiego 11 a; mieszkanie 4 v

SKRADZIONO Ausweis i Nachtweis wydany przez Abt. Wachdienst „Securitas" na nazw. Mytnik Stanisław.

ZGUBIONO Ausweis 2. 10. na nazwisko Czaus Grzegorz, zamieszkały w Zboiskach wydany przez „Ostbahn" Bauinspektion, Lwów. v

ZGUBIONO dokumenta: paszport sowiecki, polski dowód osobisty, metrykę, Ausweis pracy, 4 fotografie, na nazwisko Romaniuk Zofia. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem, zechce zwrócić: Lwów, Słoneczna 1, m. 12.

MAŁŻEŃSTWA

NAJLEPIEJ wyjść zamąż przy pomocy MEDIUM. Wyjaśnienia za pobraniem lub osobiście. Lwów, Wienerstrasse 72—36. 3922

3 MŁODE szatynki, pragną poznać panów ziemian w celu matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 10468:

INŻYNIER lat 33, stanu wolnego — przystojny, średniego wzrostu, nawiąże znajomość z panną do lat 28, Intel., sympatyczną, ładną, dobrze zbudowaną, elegancką, wykształconą, dobrego serca i charakteru. — Mały majątek dla obopólnego dobra pożądany. Cel matr Listy nieanonimowe z fotografią (zwrot ręczę) do Adm. Gaz. Lw. pod nr 10522

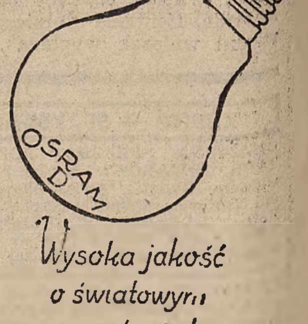
SEPAROWANA, niezależna blondyna, lat 40, korpulentna, pozna starszego pana intel. z mieszkaniem. — Cel. matr Listy Gaz. Lw. 10452:

WDOWIEC w starszym wieku, właściciel realności (nieznacjonalizowanej) pozna starszą ze stanu mieszczańskiego niewiastę, z pewną gotówka lub dochodami Cel matr. — Listy do Gaz. Lw. 10374:

BARWNIKI
do farbowania tkanin
KOLORYT
OKOLIT
OLSTAR
największy wybór kolorów w firmie
„HAK"
Warszawa, ul. Zielna 29. 3446



KUPUJEMY:
Rycynus,
Stearynę,
Wosk pszczelny
i inne surowce
Laboratorium Kosmetyczne
Dr. T. FIRLA
Lwów, ul. Piłsudskiego 11a
Tel. 201—63
3965



Wysoka jakość o światowym rozgłosie!

ŻARÓWKI OSRAM-D.
dużo światła — mało prądu

„GALICIA"
TRANSPORTY-SPEDYCJA
Clenie, drobnica, transport miejscowy, magazyny. Bogaty park samochodowy i konny.
Lwów, ulica Słowackiego 5
Telefon 210-48.



DARMOL
NAJLEPIEJ PRZECZYSZCZA

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23. — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 215-22. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.